# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 140. 1. Września 1817.

**Wiadomości krajowe.**

*Ze Lwowa.* — Na wsparcie zubożałych mieszkańców Riesengebirgu (w Czechach), ofiarowali w Cyrkule Stanisławowskim:

W złocie: P. Baron Czechowicz, Dziedzic Połabycz 13 ZR. 30 Kr.; JX. Antoni Leszczyński Pleban w Tłumaczu 9 ZR.; P. Krassowski Dzierżawca w Czarnołoyscach 4 ZR. 30 Kr.; P. Bogdanowicz Dziedzic Winogroda 4 ZR. 30 Kr.

W srebrze: P. Krassowski Dzierżawca w Czarnołoyscach 2 ZR. 20 Kr.; Osoba nie chcąca wymienić swoiego nazwiska 11 ZR. 44 Kr.

W walucie Wiedeńskiey: P. Szabo Dzierżawca Krechowiec 100 ZR.; P. Chełmicki Dziedzic Tyśmieniczan 20 ZR.; P. Zawisza Dziedzic Pawełcza 20 ZR., P. Hrabia Poniński Dziedzic Kowalówki 60 ZR.; P. Rafałowski Dziedzic Knihynina 80 ZR.; JX. Nowicki Pleban w Koropcu 31 ZR.; P. Krzysztof de Roszko Bogdanowicz Dziedzic Otyni 20 ZR.; P. Ludwik Skwarczyński Dziedzic Sokołowa 50 ZR.; P. Hrabia Dzieduszycki Dziedzic Tłómacza 100 ZR.; P. Zubrzycki Mandataryusz w Tłómaczu 4 ZR.; P. Krassowski Dzierżawca w Czarnołoyscach 10 ZR.; P. Hrabina Potocka Dziedziczka Tyśmienicy 100 ZR.; P. Hrabia Bąkowski Dziedzic Uścia 50 ZR.; JX. Biernacki Pleban w Maryampolu 5 ZR.; P. Kiliszkiewicz Dzierżawca Niźniowa 30 ZR.; P. Hrabina Potocka Dziedziczka Manasterzysk 100 ZR.; P. Mrozowicki Dziedzic Puźnik 15 ZR.; P. Lekowski Dziedzic Kołodziciowa 10 ZR.; JX. Starzyński Pleban w Uściu 6 ZR.; P. Chlibkiewicz Dziedzic Kutyski 20 ZR.; P. Cielecki Dziedzic Porchowey 50 ZR.; P. Malinowski Dziedzic Krymidowa 25 ZR.; P. Spiridion Nikorowicz Dziedzic Krzywotuł 20 ZR.; P. Kokłowski Dzierżawca Olészy 50 ZR.

---

Dalszy ciąg (*przerwanych w przeszłym numerze gazety naszey*) statutów i przywileiów, nadanych przez N. Pana Austryackiemu Bankowi narodowemu:

III. O Reprezentacyi Towarzystwa bankowego i o zawiadywaniu funduszem bankowym.

§. 21.) Towarzystwo bankowe będzie reprezentowanem przez Wydział i przez Dyrekcyę, które to obie ciała wszystkie interessa Banku sprawować maią.

§. 22.) Uczestnikami tey reprezentacyi i współdziałania mogą bydź tylko owi akcyoniści, którzy są Poddanymi Austryackimi, którzy maiątkiem swoim wolno zarządzaią, i potrzebną liczbę akcyi posiadaią. Od tego w szczególności wyłączeni są ci, do których maiątku konkurs (zwołanie wierzycieli) ogłoszono, lub którzy przez prawo za niezdolnych do złożenia przed Sądem ważnego świadectwa poczytani są.

§. 23.) Wydział bankowy składać się będzie z pięciudziesiąt Współczłonków dopóty, póki połowa ustanowioney uchwałą niniejszą liczby akcyi, przez zakupienie onychże podniesioną nie będzie. Od owey zaś chwili będzie się Wydział ze sta akcyonistów składać.

§. 24.) Współczłonkami Wydziału są owi akcyoniści, którzy według wykazu księgi akcyyney, akcye sześciu miesiącami pierwey, a podczas zwołania Wydziału, naywiększą liczbę akcyi posiadaią. W razie równey ilości akcyi, rozstrzyga wcześnieysza liczba strونnicy w księdze akcyyney.

§. 25.) Wydział iest na cały rok nieodmiennym. Zgromadza się zazwyczay raz w Wiedniu, a to w miesiącu Styczniu. Jeżeli w ciągu roku zgromadzenie Wydziału według statutów potrzebnem będzie, tedy go Dyrekcya nadzwyczaynie zwoła.

§. 26.) Każdy Współczłonek Wydziału może tylko własną osobą, nie zaś przez pełnomocnika stawać, a w naradach i rozstrzygnieniach ma tylko ieden głos, bez względu na większą lub mnieyszą liczbę akcyi, które doń należą.

§. 27.) Prezydencya w Wydziale należy Gubernatorowi Banku, lub w razie iego zatrudnienia, Zastępcy onegoż. Prezyduiący ma Wydziałowi wszystkie propozycye przekładać, w tey mierze sam głosować, w Zgromadzeniu obradom przewodniczyć, i według większości głosów uchwały Wydziału bankowego przyymować.

M

§. 28.) Zawiadywanie maiątkiem bankowym, i sprawowanie zdarzaiących się przy tem interessów, należy do obowiązków Dyrekcyi bankowey. Ta składa się z Gubernatora, z Zastępcy iego i z dwunastu Dyrektorów. Do czasu zakupienia połowy liczby akcyi, ustanowi się tylko sześciu Dyrektorów.

§. 29.) Gubernator i Zastępca iego, będą przez Nas mianowanymi. Urząd pierwszego ma trwać przez dwa lata, po których upłynienia Zastępca urząd ten obiąć powinien. Na przyszłość zatem, zazwyczay tylko na urząd ostatniego mianowanie nastąpi.

§. 30.) Dyrektorowie będą się ze strony Wydziału bankowego z liczby akcyonistów obierać, i obeymą urząd swóy wtedy, gdy wybór takowy potwierdzenie Nasze pozyska. Urząd Dyrektorów trwa przez trzy lata w tym sposobie, iż co rok po czterech, a dopóki liczba Dyrektorów na sześciu ograniczoną zostanie, po dwóch z nich występować, a na ich mieysce ze strony Wydziału inni proponować się maią.

Z sześciu Dyrektorów naypierwey obranych, będą w pierwszych trzech latach corocznie dway według losu z urzędu występować. Dyrektorowie, którzy z urzędu wystąpili, mogą dopiero po upłynieniu dwech lat na nowo bydź obranymi.

§. 31.) Gubernator powinien przy objęciu urzędu swoiego dwadzieścia, Zastępca iego dwanaście, a każdy Dyrektor sześć akcyi, iako własność swoią okazać, które w ciągu urzędowania iego niesprzedaynemi będą.

§. 32.) Dyrekcya będzie interessa sobie zlecone pod firmą: uprzywileiowanego Austryackiego Banku narodowego pełnoważnie ułatwiać, a w pieczęci swoiey, środkowey tarczy Naszego herbu Stanu z pomienionym napisem kołowym, używać.

§. 33. Celem naczelnego dozoru nad zawiadywaniem Bankiem według przepisow, podzielą Dyrektorowie między siebie poiedyncze główne przedmioty interessów.

§. 34.) Dyrekcya upoważniona iest imieniem Banku Urzędników przyymować i odprawiać, i tymże Urzędnikom pensye, nagrody i i wsparcia wyznaczać.

§. 35.) Dyrekcya odpowiedzialna iest Towarzystwu bankowemu i Rządowi za rzetelne, baczne i statutom odpowiadaiące sprawowanie interessów.

§. 36.) Wydział bankowy ma na corocznych zgromadzeniach swoich, oprocz przedsiębrania zleconych mu wyborow (elekcyi), ieszcze w szczególności: a). roczne obrachunki Dyrekcyi i zachowanie się onejże roztrząsać i sądzić; — b). proponowane ze strony Dyrekcyi odmiany w statutach albo w urządzeniach (reglements) brać pod rozwagę, i w razie potrzeby Dyrekcyę do żądania w tey mierze zezwolenia, upoważniać; c). na przełożenie Dyrekcyi, wniosek względem odnowienia lub rozłączenia Towarzystwa bankowego, roztrząsać; d) o stanie funduszu bankowego i o porządnem użyciu onegoż, potrzebnych objaśnień od Dyrekcyi zasięgać.

§. 37.) Obrachunki Wydziałowi przełożone i ze strony iego potwierdzone, maią się publicznie ogłaszać.

IV. O stosunkach między Bankiem narodowym i Rządem.

§. 38.) Obok Dyrekcyi bankowey, równie iak obok Wydziału bankowego, ustanowiony będzie Kommissarz ze strony Rządu mianować się maiący; ten iest organem Nszego przekonywania się: czyli Towarzystwo bankowe według statutow postępuie.

§. 39.) Tenże Kommissarz będzie na wszystkich obradach obecnym; zdanie iego ma bydź iednakże tylko za doradcze uważanem. Powinien wszystkie pismne rozporządzenia, które się imieniem Dyrekcyi bankowey wydaią, wszystkie obwieszczenia, obrachunki i tym podobne akta, poprzednicze przeglądać; upoważnionym iest do żądania od Urzędów pomocnych albo Kass bankowych, wszelkich objaśnień do dopełnienia przeznaczenia swoiego potrzebnych, a w szczególności powinien pod własną odpowiedzialnością czuwać nad tem, aby banknoty w kurs puszczane, zawsze zupełne zabezpieczenie swoie miały.

§. 40.) Jeżeli się Kommissarzowi rządowemu iakowe ze strony Dyrekcyi bankowey, albo ze strony Wydziału bankowego uchwalone rozporządzenie, do statutow niniejszych niestosownem, lub z interessem Państwa niezgodnem bydź zdaie, naówczas ma się przeciwko wykonaniu onegoż na pismie oświadczyć, i żądać, aby się w tey mierze poprzedniczo zniesiono z Władzami rządowemi, do których obrębu takowe rozporządzenie należy. To oświadczenie ma moc wstrzymuiącą, a Towarzystwo bankowe iest obowiązane do żądanego zniesienia się przystąpić.

§. 41.) Względem sprawunków, które Bank w mieysce Rządu na siebie przyymuie, powinny za każdym razem między Rządem a Dyrekcyą bankową osobne układy zachodzić.

§. 42.) We wszystkich przedmiotach, w których współdziałania Rządu, lub szczególnieyszego zezwolenia Naszego potrzeba, ma

się Bank do Naszego Ministerium Przychodów wyłącznie u awać.

(*Dokończenie nastąpi.*)

## Wiadomości zagraniczne.

### Wielka Brytania.

Ministeryalna gazeta Londyńska Kuryer zawiera następujący artykuł:

„Jeden z Monarchów stałego lądu, i niektórzy znakomici Ministrowie i Statyści nie mogą w środku lata zjechać się w iednych kąpielach, aby pewni, bystro widzący polit cy, taynych i ważnych układów z tego nie przewidywali. — Król Pruski i dway inni zagraniczni Ministrowie zjechali byli na nieiaki czas do Karlsbadu, a (oppozycyyna) gazeta Morning-Chronicle odezwała się natychmiast, iż „nie podobna iey było wierzyć, „aby tacy mężowie tylko przypadkowym spo„sobem, i bez żadnego poprzedniczego umó„wienia się," w iednem i tamże samem miey„scu zjeżdżać się mieli." Też gazeta wynurza z tey przyczyny wielką obawę, osobliwie „że „tam niemasz żadnego Reprezentanta Anglii."— Poczytuiąc więc Morning-Chronicle (tak pisze daley Kuryer) tym sposobem za rzecz niezawodną, że się tam (w Karlsbadzie) tak zwana nowa loża Monarchów znayduie, pyta się chciwie: „Chcąże Turków „z Europy wypędzić? — Lub chcąż może „prawość panowania Hiszpańskiego mocą oręża „w Ameryce południowey utrzymać?" — — Nie twierdzimy tego bynaymniey (pisze daley Kuryer), że obeznami iesteśmy z taiemnicami tey mniemaney loży Monarchów; lecz gdyby taka loża i w rzeczy samey była, nie wątpiemy bynaymiey, że zamiarem iey iest ustalenie, a nie zaburzenie spokoyności Europy; a co się tycze tego, że Monarchowie, z których owa loża składać się ma, „mogliby może sprawom Europeyskim dać kie„runek bardzo dogodny własnemu bezpośre„dniemu interessowi swoiemu, a bardzo szkodliwy „pomyślności Kraiu naszego" sądzimy nieomylnie, że Publiczność przekonana będzie zupełnie o tem: iż Rząd Angielski nie zaniedba nigdy interessu Angielskiego, gdyby ten w iakikolwiek bądź sposób stał się kiedy przedmiotem narady dyplomatyczney."

Oprócz tego czytamy ieszcze w Kuryerze następuiące ważne oświadczenie: Doszły nas wiadomości daiące to poznać, że Dwór Hiszpański stara się skłonić Anglią do tego, aby się do zhołdowania mu Osad Amerykańskich przyczyniła. Możemy zapewnić: że Dwór Madrycki nie czynił naszemu żadnych propozycyi tego rodzaiu. Nie podpada żadney wątpliwości, i Rząd J. K. Mości nie wda się nigdy gwałtownie w pośrednictwo między Osadami a Hiszpanią. Tylko wówczas, gdyby ten Rząd drogą przyiaznego zbliżenia się i poiednania, oraz w porozumieniu się z resztą Mocarstw Europeyskich przyczynić się mógł do powrócenia pokoiu tym niezgodą szarpanym Kraiom, użyłby w tey mierze chwalebnego wpływu, od którego się żadne przyiacielskie Mocarstwo nigdy nie uchyla. Ale też to iest wszystko, co Mocarstwa Europeyskie uczynić maią prawo."

Nakoniec zbiia Kuryer wieść, rozsianą przez iedną z porannych gazet Londyńskich „iakoby z Portsmutu wypłynął okręt z bro„nią dla powstańców do Wenezueli", i dodaie: że Konzul Hiszpański przed odpłynieniem tego okrętu przekonał się sam o fałszu powyższey wieści. Nie wierzy także Kuryer, aby się Posłannikowi powstańców (ieżeli się iaki rzeczywiście w Londynie znayduie) udać mogło zasiągnąć wiele Anglików pod chorągwie powstańców Amerykańskich. „Jeśliby się (tak kończy Kuryer) niektórzy młodzi ludzie w rzeczy samey uwieść dali do opuszczenia służby Angielskiey, a poświęcenia się sprawie powstańców, tedy utracą prawo do opieki Rządu Angielskiego, kiedy ich los oręża wyda w moc Mocarstwa, z którem Anglia w nayprzyiaźnieyszych stosunkach zostaie."

### Hiszpania.

Pisma publiczne donoszą z Madrytu pod d. 24. Lipca, że oprócz kilku okrętów i fregat, które wypłynęły iuż z portów Hiszpańskich do brzegów Ameryki południowey, wyydzie pod żagle więcey ieszcze okrętów woiennych, które tym celem uzbraiaią. Zamiarem tych wypraw iest zemszczenie się za te dokuczania, których doznaie bandera Hiszpańska od licznych korsarzy, składaiących się nie tylko z Poddanych Zjednoczonych Stanów, lecz nawet i z reszty ludzi rożnych Narodów, którzy radzi trudnią się rzemiosłem korsarskiem, co ich tak prędko bogaci. Zdaie się rzeczą pewną, że niektóre Mocarstwa zagraniczne skłonne są do chwycenia się takich środków, przez któreby Rządowi Hiszpańskiemu w skarceniu podobnych rozboiów morskich dopomódz mogły.

Liczbę woyska, które od 4rech miesięcy w małych oddziałach z Kadyxu do Ameryki wyprawiono, podaią na 8 do 9000 ludzi.

)( 2

Wkrótce miała się znowu puścić na morze wyprawa, złożona z 5000 woyska.

## Francya.

Jedna z gazet Szwaycarskich umieściła poniższy list z Lugdunu, pod dniem 28. Lipca pisany: „Podczas teraźnieyszych spisków działo się tak, iak zwyczaynie; Policya nie nie odkryła; tylko Władze i woysko doszły śladu spisku, a tym zabraknie teraz na środkach do dalszego śledzenia związków. Dopóki nie odkryią naczelników, a naybardziey tych, którzy pieniędzy dostarczali i kierowali zgromadzeniami w kilkanastu mieyscach w iednymże czasie byłemi, dopóty trwać będzie ieszcze spisek, podobnie iak trwa woysko, które naczelnego Wodza swoiego uratowało, a około 100 ludzi straciło. Nie łudźmy się, pustо marzeniem, iakoby iuż wszystko szczęśliwie przeszło i przeminęło. — Z dnia 13go na 14sty było znowu całe woysko w gotowości, obawiano się bowiem nowego powstania. Przez całą noc i dzień następuiący chodziły patrole, a wszystkie straże i posterunki wzmocniono. Mocną pikietę Szwaycarów przeznaczono do pilnowania Ratusza (Mairie) i wzmocniono ią ieszcze kompanią 100 ludzi gwardyi narodowey. Szczęściem była trwoga bezzasadną; iednakże tylko ustawiczna czuyność może nas ochronić. Pułk Szwaycarski uczynił miastu wielkie przysługi, tem większą atoli iest też nienawiść rewolucyonistów przeciwko temu woysku, a ta nienawiść wzmogła się aż do rozią trzenia, które ledwie iuż ukrywaią. Szwaycarowie bronili miasta, a przez pilne czuwanie swoie przeszkodzili wybuchnieniu powstania w onymże. Bandy po wsiach zostały przez żandarmeryę i strzelców konnych rozproszonemi; później zaś wysłał Prefekt swoie straże przyboczne, gwardye departamentowe i wszystkie oddziały legiionu, iakie tylko można było zgromadzić, ażeby rozzbroienia mieszkańców zupełnie dokonały. W ciągu tego czasu strzegli Szwaycarowie nayważnieyszych posterunków w samemże mieście, iako środkowym punkcie spisku, a między innemi: zbroiowni, składu prochu do strzelania, Ratusza i Prefektury, etc. Całe woysko obecnie w Lugdunie zebrane, iest w ustawicznem poruszeniu, a wszystkie Władze maią się we dwoynasób na ostrożności. Jeneralny Inspektor Xiążę Escart, przybył tu dla oglądania woyska."

Według innych doniesień zachodzą teraz we Francyi dyslokacye woyska Szwaycarskiego. Pułkownik Bleuler otrzymał rozkaz, aby z pierwszym bataliionem pułku swoiego dnia 7. Sierpnia z Lugdunu do Moulins (w Departamencie do l'Allier) wyruszył. Drugi bataliion tegoż samego pułku wyruszy do Puy (w Departamencie Ligery wyższey), a trzeci, do Aurillac (w Dep. Cantal). Pułk Salisa wysłał ieden bataliion do Montbrison, a 2 kompanie do St. Etienne. Francuzki Jenerał Canuel ma ciągle Dowodztwo w Lugdunie, a na mieysce woyska Szwaycarskieg., które tam stało, nadeydą cztery legiiony Francuzkie. W Lugdunie będzie zatem stać 8 legionów, każdy po 300 do 360 ludzi, i ieden pułk strzelców konnych.

Według urządzenia Królewskiego z dnia 5. Sierpnia, przydani będą każdemu, teraz iuż utworzonemu korpusowi liniowemu, Offícerowie nieczynni, z przyrzeczeniem dania im na przyszłość stopnia czynnego. Tak więc każdy legiion pręszy będzie mieć zarod trzeciego bataliionu, złożony z Szefa bataliionowego, 8 Kapitanów, 8 Poruczników i 8 Podporuczników; każdy pułk iazdy otrzyma zaród do nowego szwadronu, złożony z 9 Officerów.

Były Pułkownik Francuzki Brune, który przy woysku Francuzkiem w Egipcie korpusem dromedarzow dowodził, a za głównego sprawcę przeszłorocznego Grenobelskiego spisku był poczytywanym, aresztowanym został teraz w Genui, z kąd się do Kraiu Zjednoczonych Stanów Ameryki północney udać myślał. Z tamtąd powieziono go pod strażą woyskową do Grenoble, gdzie iuż d. 29. Lipca stanął.

## Zjednoczone Niderlandy.

Kilku wygnańców Francuzkich, którzy do d. 15. Sierpnia mieli opuścić Belgium, otrzymało przedłużenie do 30. Sierpnia, aby prywatne swoie interessa ułatwić mogli. Jenerał Rigaud, którego we Francyi na śmierć skazano, uda się z Gandawy do Szwecyi. Od tego urządzenia wyłączono byłego Arcy-Kanclerza Cambaceresa i sławnego malarza Davida.

W Bruxelii trwaią ciągle sprawy z wydawcami gazet. Xiążę Wellington pociągnął do Sądu wydawcę Dziennika Flandryi wschodniey i zachodniey, za umieszczenie d. 14. Czerwca następuiącego artykułu. „Zapewniaią, iż gdy P. Dubuc, zarządza osadą (Martyniką) dogodnie dla pewnego obcego Dworu, Lord Wellington radby go utrzymać na urzędzie, co zapewne byłoby dostatecznem." — Sprawa miała się zacząć dnia 30. Lipca w Sądzie Policyi poprawczey w Gandawie.